

Na czym polega idea partnerskiego samorządu?



MIECZYŚLAW STRUK

Marszałek Województwa Pomorskiego

Choć sytuacja społeczno-gospodarcza Pomorza jest dziś najlepsza od co najmniej kilku wieków, bezprecedensowa jest też skala wyzwań, które się przed nami piętrzą. Starzenie się społeczeństwa, cyfryzacja, konsekwencje zmian klimatycznych – to tylko niektóre z nich. Aby móc skutecznie się z nimi zmierzyć, nie ma innej drogi niż podejmowanie działania razem, wspólnie, po partnersku. Angażując nie tylko samorząd, ale także mieszkańców, przedsiębiorstwa, organizacje pozarządowe, instytucje naukowe. W tym tkwi mądrość regionu – czy będziemy potrafili wydobyć ją na Pomorzu po raz kolejny w naszej historii?

Rozmowę prowadzi Marcin Wandałowski – redaktor prowadzący „Pomorskiego Przeglądu Gospodarczego”.

Jakie są największe wyzwania, przed jakimi stoi dziś nasz region?

Tych wyzwań jest bardzo wiele, skupię się na tych absolutnie kluczowych. Zaczęłbym od problemu starzenia się społeczeństwa. Proces ten będzie w dużej mierze kształtował sytuację społeczno-gospodarczą nie tylko w naszym regionie, ale i szerzej – w Polsce i w większości państw wysoko rozwiniętych. A szybki wzrost liczebności pokolenia osób w wieku poprodukcyjnym przy spadku liczby narodzin dzieci oznacza poważne problemy dla stabilności gospodarki i zdrowych relacji społecznych.

Choć pomorskie jest najmłodszym regionem Polski, malejący odsetek osób młodych, niski wskaźnik urodzeń, wciąż zbyt mała populacja osób aktywnych zawodowo i odpływ talentów już teraz stanowią widoczne zagrożenie. Aby je złagodzić, potrzebujemy m.in. odpowiedzialnej i konsekwentnej regionalnej polityki senioralnej, a także dalekowzrocznej regionalnej polityki migracyjnej obejmującej budowanie oferty dla utalentowanych osób z całego świata.

Na czym jeszcze musimy się skupić w perspektywie nadchodzących lat?

Drugim bardzo poważnym wyzwaniem są zmiany klimatu. Częstotliwość ekstremalnych zjawisk pogodowych będzie rosła, a ich skutki będą coraz poważniejsze. Pomorskie jest znacznie narażone

na ryzyka związane z klęskami żywiołowymi, a skala wywołanych przez nie strat może być ogromna. Koszty nagłych i niespodziewanych katastrof, jak np. nawałnicy z 2017 roku, są ogromnym obciążeniem dla mieszkańców, gospodarki i środowiska. W przyszłości mogą one szybko rosnąć, dlatego też musimy być skuteczniejsi w prewencji, prognozowaniu i niwelowaniu ich skutków. Powinniśmy w związku z tym zacząć też inaczej definiować innowacje. One zaczynają się bowiem tam, gdzie zaczyna się nasza odpowiedzialność za warunki, w jakich będą żyć kolejne pokolenia.

“ **Innowacje zaczynają się tam, gdzie zaczyna się nasza odpowiedzialność za warunki, w jakich będą żyć kolejne pokolenia.**

Trzecim z wyzwań jest cyfryzacja życia społecznego i gospodarczego Pomorza. Powinna przynieść przede wszystkim pozytywne skutki, jak np. poprawę jakości usług publicznych w takich obszarach, jak zdrowie, edukacja, administracja czy transport. Jednak może też ona ujawnić swoją „ciemną stronę”, prowadząc do wykluczenia całych grup społecznych i terytoriów z punktu widzenia rynku pracy i nierówności społecznych.

Jak bronić się przed tą „ciemną stroną”?

By w pełni wykorzystać digitalizację jako czynnik pozytywnych zmian, potrzebne są kompleksowe programy rozwoju umiejętności cyfrowych. Ich niski poziom sprawia, że dostępne technologie nie są właściwie wykorzystywane, a czasem mogą nawet przynosić negatywne skutki.

Jak sprostać wyzwaniom, które Pan wymienił?

Moim zdaniem stawienie im czoła wymagać będzie nie tylko nakładów finansowych, ale głównie systematycznej współpracy, zarówno między władzami publicznymi, jak też między nimi a przedsiębiorcami, organizacjami pozarządowymi, instytucjami edukacyjnymi i naukowo-badawczymi. Od współzależności nie można uciekać. One mogą bowiem redukować nierówności i niestabilność. Innymi słowy: tym wyzwaniom musimy sprostać wspólnie, działając razem, w partnerstwie. W tym tkwi mądrość regionu.

Partnerskie i negocjacyjne podejście powinno być kluczową cechą pomorskiej polityki rozwoju, otwierającą nam drogę do trwałego sukcesu rozwojowego. Pozwala ono myśleć o przyszłości kompleksowo, w wieloletnim ujęciu, przy zachowaniu przejrzystych procesów decyzyjnych i orientacji na efekty. Jeśli do tego dołożyć kreatywność – to mamy receptę na budowę naszej przewagi w przyszłości.

“ **Partnerskie i negocjacyjne podejście powinno być kluczową cechą pomorskiej polityki rozwoju, otwierającą nam drogę do trwałego sukcesu rozwojowego.**

Jakie jeszcze umiejętności i kompetencje cechują mądry region?

W myśleniu o rozwoju regionu – oprócz nawyku współpracy prowadzącej do odważnych decyzji – potrzebne są umiejętność pogłębionej refleksji i duża pokora. Rzeczywistość jest ekstremalnie kompleksowa. Nie da się jej zaprogramować czy wtłoczyć w jakiś schemat. Należy raczej uwalniać się od schematów w myśleniu i działaniu oraz podejmować ambitne przedsięwzięcia, wcześniej z różnych powodów nierealizowane lub uznawane za niewykonalne. Trzeba „wspomagać” rozwój ze świadomością, że nie mamy pełnego wpływu na jego przebieg, a także że nie zawsze się między sobą zgadzamy. Można to zrobić tylko na fundamencie długofalowych relacji między wszystkimi aktorami regionalnymi oraz dzięki opieraniu się na zrozumieniu naszej specyfiki, unikatowości.

O co zatem powinniśmy wspólnie zabiegać, myśląc o przyszłości naszego regionu?

Zabiegajmy o silną bazę gospodarczą, która umożliwi finansowanie najwyższej jakości usług edukacyjnych, zdrowotnych, transportowych czy kulturalnych dla każdego mieszkańca regionu.

Zabiegajmy o wyjście z grupy najbiedniejszych regionów w Unii Europejskiej, w którym wciąż – mimo błyskawicznych postępów – się znajdujemy. Nadszedł czas, aby odłączyć się od „kroplówki” finansowej Unii i nauczyć się wykorzystywać unijne wsparcie wyłącznie w nowatorskich projektach, często ryzykownych, o potencjalnie wysokiej stopie zwrotu, podnoszących zdolność gospodarki regionalnej do konkurowania w świecie.

Zabiegajmy też o rozwijanie w regionie wielokulturowego klimatu. Jest on kluczowym czynnikiem rozwoju w wieloletniej perspektywie. Obywatele, którzy rozumieją i akceptują różnorodność świata, mają większą zdolność do współpracy, bardziej sobie ufają, a także częściej i chętniej angażują się w kwestie dotyczące problemów współobywateli. Umieją czynić swoje życie szczęśliwym i spełnionym.

“ Obywatele, którzy rozumieją i akceptują różnorodność świata, mają większą zdolność do współpracy, bardziej sobie ufają, a także częściej i chętniej angażują się w kwestie dotyczące problemów współobywateli.

Reasumując, zadbajmy o odporność naszego regionu na szoki i kryzysy, o których wspominałem na początku, ale także o jego odporność na rosnącą globalną presję konkurencyjną. Nie pozwólmy zepchnąć się na margines kluczowych procesów gospodarczych. Musimy roztropnie wspierać pomorskie przedsiębiorstwa w budowaniu ich silnej pozycji w warunkach gospodarki niskoemisyjnej, cyfrowej i cyrkularnej. Niezbędne jest przy tym wsparcie dla sektora publicznego ze strony organizacji społecznych, obywateli i przedstawicieli biznesu, a także włączenie na dużą skalę kapitału prywatnego do realizacji ważnych publicznych przedsięwzięć rozwojowych.

Czego potrzebujemy, by przedstawiona przez Pana wizja mogła się spełnić?

Wskazałbym na pięć kluczowych warunków. Po pierwsze, należy stworzyć lepsze warunki wzrostu aktywności obywatelskiej Pomorzán. Dlatego wkrótce zacznie działać pomorski fundusz obywatelski. Będzie on wspierał mieszkańców, organizacje pozarządowe, samorządy i firmy, które realizując wspólne przedsięwzięcia, zdecydują się dać coś od siebie. Wzmocni on oddolną aktywność obywateli i da nowy impuls do rozwoju wspólnot lokalnych oraz poprawy jakości ich życia.

Po drugie, niezbędna jest otwarta, wszechstronna i bazująca na partnerskim dialogu edukacja, która jest nieodzowna do zbudowania silnego kapitału ludzkiego i społecznego. Edukacja powinna obejmować wszystkie grupy wiekowe i w całym regionie. Bez niej nie stworzymy mądrego i obywatelskiego Pomorza.

Po trzecie, potrzeba nam skonsolidowanej i silnej reprezentacji pomorskich przedsiębiorców po to, by głos środowiska gospodarczego był wyraźnie artykułowany. Potrzebujemy silnego, aktywnego i dobrze zorganizowanego partnera, który wesprze administrację regionu w rozwiązywaniu kluczowych problemów rozwojowych.

Po czwarte, potrzebujemy też środowiska akademickiego, które aktywnie włączy się w życie regionu. Uczelnie, które odchodzą od roli krytycznych obserwatorów i stają się kreatorami zmian. Potrzebujemy pełnego włączenia uczelni i jednostek naukowo-badawczych w mechanizmy rozwoju regionu. To one bowiem w dużym stopniu będą budować nasz kapitał intelektualny, umacniać postawy obywatelskie, zasilać rynek pracy w odpowiedzi na zmieniający się popyt, a także tworzyć wiedzę transferowalną do gospodarki. To one powinny pełnić także ważną rolę w budowaniu marki regionu i przyciąganiu utalentowanych ludzi.

Po piąte wreszcie, potrzebujemy kompleksowej wizji rozwoju, organizacji i finansowania publicznego transportu zbiorowego w regionie, zwłaszcza kolejowych przewozów pasażerskich. Kolej powinna pozostać głównym środkiem transportu zbiorowego na Pomorzu. Bez jej wysokiej sprawności nie zapewnimy mieszkańcom dobrego dostępu do rynku pracy, edukacji, kultury czy służby zdrowia. Finansowanie tego systemu powinno angażować większą niż dotąd liczbę partnerów.

Czy mamy w sobie tyle kompetencji i energii, by temu wszystkiemu sprostać?

Mimo wielu zawirowań na świecie województwo pomorskie od ostatnich 15 lat przeżywa rozkwit. Jesteśmy jednym z 25 najszybciej rozwijających się regionów w Unii i jednym z tych miejsc w Polsce, gdzie ludzie najchętniej przyjeżdżają, osiedlają się i inwestują.

To nie przypadek. Głębokie i pozytywne zmiany w regionie wiążą się z jednej strony z przystąpieniem do Unii Europejskiej, a z drugiej – wynikają z zaangażowania obywateli, aktywnych przedsiębiorców i odpowiedzialnych samorządowców, którzy uwolnili część z drzemiącego w regionie potencjału, napędzając naszą demokrację, gospodarkę, kapitał społeczny i jakość życia. Dostaliśmy szansę, którą dobrze wykorzystujemy. Jesteśmy świadkami i uczestnikami potężnego impulsu rozwojowego, bez którego Pomorze wyglądałoby zupełnie inaczej. Dziś trudno nam sobie nawet przypomnieć swoje miejscowości i społeczności sprzed 2004 roku.

Pamiętajmy, że choć mamy niewątpliwie najlepszą w ciągu ostatnich 400 lat sytuację ekonomiczną i geopolityczną, skala stojących przed nami wyzwań jest bezprecedensowa. Jestem jednak dobrej myśli – Pomorze staje się regionem otwartym, włączającym w procesy rozwojowe obywateli i ich organizacje, a także samorządy terytorialne, organizacje pracodawców, uczelnie. Regionem w kwestiach strategicznych stawiającym na dialog i konsensus. To daje nam szansę uzyskania odporności na negatywne czynniki oraz zdolności do umiejętnego i długofalowego rozwijania pomorskich zasobów i potencjałów. Zadbajmy razem o to, by Pomorze stało się wspólnotą wartości, wśród których partnerstwo – obok wolności, solidarności, demokracji, praworządności i poszanowania godności – zajmie centralne miejsce.

“ Zadbajmy razem o to, by Pomorze stało się wspólnotą wartości, wśród których partnerstwo – obok wolności, solidarności, demokracji, praworządności i poszanowania godności – zajmie centralne miejsce.

O rozmówcy



MIECZYŚŁAW STRUK

Marszałek Województwa Pomorskiego

Mieczysław Struk jest Marszałkiem Województwa Pomorskiego od 2010 roku. Absolwent Wydziału Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Ukończył podyplomowe studia organizacji i zarządzania oraz integracji europejskiej na Uniwersytecie Gdańskim, a także trzyletnie studia doktoranckie na Wydziale Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego. Od 1990 roku przez 12 lat był burmistrzem Jastarni, a od 1998 roku jest radnym Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Partnerzy „PPG”



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



GDAŃSK

